

TYGODNIK SUWAŁSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK.

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 popołudniu.

Adres Redakcji: Suwałki, ulica Ogrodowa № 15.

CENA PRENUMERATY:

W Suwałkach: rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 kop.
Z przesyłką pocztową 6 rb. 1 rb. 50 kop.
Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronę 12 rb.; za wiersz na 1-szej stronie 25 kop
na ost. str. 15 kop. Za wiersz petitowy 20 kop.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu 10% ustępstwa.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących
do

Siedmioklasowej Szkoły Handlowej w Suwałkach,
rozpoczynają się 9 czerwca. Podania (z metryką i świadectwem szczepionej ospy) składać należy przed powyższym terminem w kancelarii szkolnej.

BYCZKI HOLENDERSKIE
roczne i młodsze poleca Administracja **Maćków**, st. pocztowa Kalwarja, kolejowa—Puńsk.

Kine-Teatr „SATURN” w sali Resursy Miejskiej
wkrótce demonstrować będzie

„QUO-VADIS“,

arcydzieło **Henryka Sienkiewicza**,
w 7 cz., dług. obrazu 2600 metr. Seans trwa 2½ godz.
Początek seansów: I—od g. 5 do 7½ wiecz., II—od 7½
do 10, III—od 10 do 12 w nocy.

Dla uniknięcia długich oczekiwań uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na 15 minut przed rozpoczęciem seansu. Ceny miejsc: fotele—90 kop., krzesła I rzędu—70 kop., II—50 kop., III—30 kop. Ucząca się młodzież, dzieci i wojskowi niższych stopni placą połowę, lecz tylko na pierwszy seans.

SAMOCHÓD 14 P. S.,

4-osobowy, typ 1910, wszelkie utensylja, stepney, sprzedam.
Wiadomość w Redakcji.

Są do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIA
w majątku Olszance,

13 wjorst szosą od Suwałk, komunikacja samochodowa,
las sosnowy, kąpiel.
Szczegółowe informacje u M. Bujnowskiej, ul. Krzywa
№ 104, od godziny 2-ej do 4-ej.

ZAŁOŻONE W 1892 ROKU.

PIERWSZE W KRÓLESTWIE

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń

na życie i od wypadków.

Oparte na zasadzie wzajemności.

* * *

KAPITAŁY

zakładowy i rezerwowy
przeszło

7,000,000 rb.

**Ubezpieczenia kapitałów, posagów, rent
i jednostkowe od wypadków.**

* * *

Biurowy Dyrekcji: **WARSZAWA**, ul. Mazowiecka 22, pałac Barona L. Kronenberga.

Ajentyury we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

Taryfy i prospekty na żądanie—bezpłatnie.

„PRZEZORNOSC”

**Wszystkim znajomym i życzliwym,
którzy wzięli udział w oddaniu
ostatniej posługi**



**JUSTYNIE
NONIEWICZÓWNE,**

**B. DAMIE KLASOWEJ,
składa serdeczne podziękowanie**

Rodzina.

Traktat celny i Suwalszczyzna.

W roku 1917 upływa termin obowiązującego obecnie traktatu celnego, zawartego pomiędzy Rosją i Niemcami w r. 1905 na lat dziesięć, począwszy od 1 marca 1907 r.

Zbyteczne jest chyba przypominać, w jak trudnych dla Rosji warunkach, w r. 1905, traktat ten został podyktowany przez „uczciwego pośrednika”. Ówczesne wyliczenia ekonomistów, że traktat ten przyniósł Rosji ze

dwadzieścia kilka miliardów marek straty, będą niedalekie prawdy, choćby wobec tego jednego tylko warunku, przyjętego w powyższym traktacie—zniesienia tak zwanej „tożsamości” zboża.

Zniesienie „tożsamości zboża” w traktacie spowodowało to, że producent rosyjski do własnego zboża pośrednio, do centnara metrycznego (6 pudów) dopłacał 5 marek za żyto, 6 marek za pszenicę, 2 marki za strączkowe i t. d., pobierane od niego pod postacią cła wchodowego, które rząd pruski zwracał kupcowi niemieckiemu, o ile zboże szło transito. Świadcstwa celne, jako premja wywozowe, ze względu, że nie były połączone z tożsamością zboża, za które cło wzięto, stanowią dowód zwrotny na opłaty, pobrane przez niemieckie urzędy celne, które zwracane są komersantowi niemieckiemu, o ile ten wywiezie odpowiednią ilość zboża, wymienionego na tym świadectwie.

Widzimy więc, np. takie kombinacje: do Prus przez Grajewo—Prostki wszedł wagon pszenicy 900-pudowy, za który producent ma potrącone w cenie wartości, np. 900 marek za 150 centnarów metrycznych,—przy kursie marki 46 kop., 900 marek—414 rb.; ten sam wagon pszenicy wraca np. przez Lipówkę lub Filipów do Królestwa, i urząd celny pruski zwraca niemieckiemu komersantowi 414 rb. Pszenica ta, lub żyto, przerabiana jest na pograniczu na mąkę, a otręby, jako czynnik paszy treściwej, wracają do Prus, lecz bez cła. Bywa i inna kombinacja. Do Suwalszczyzny wyrzuca się np. 900 pudów żyta i za świadectwem celnym, wydanym na nie, jako na sprzedane transito, wprowadza się przez porty bałtyckie lub holenderskie dobrą pszenicę amerykańską do Niemiec.

Bardzo ożywiony handel świadectwami celnymi, przy

Wiejska Magdalena.

Rzeźba Biegasa.

Pochylona ku ziemi, w siermięgę odziana,
chyli się do stóp krzyża wieśniacza grzesznica.
Serce w piersiach dziewczyny—jako krwawa rana,
twarz rozpaczna zaledwie przez dłonie prześwieca.
Pochylona ku ziemi, w siermięgę odziana,
płacze w bólu bezsilnym wieśniacza grzesznica.

— Chryste! Chryste! czy słyszysz? wysłuchaj mnie, Chryste!
toż ja z nędzy i głodu usłuchałam pana.
Ty znasz przecie me myśli, dotąd były czyste,
ja—lilija na łące, w biel śnieżną odziana,
lecz pan kazał... o—słuchaj, wysłuchaj mnie, Chryste,
toż ja z nędzy i głodu... ja bałam się pana!..

— Słońce dawno już spało onego wieczora,
matka na progu chaty szeptała różańce,
matka, taka znękana, strudzona i chora,
taka blada, że jeno te oczu kagańce
jarzyły się, jak żagwie, onego wieczora,
gdy, wpatrzona w gwiazd krocie, szeptała różańce.

— Cisza była—i tylko szumiały olszyny,
nad cichą naszą strugą wiodąc rozhowory,
i tylko drżało lekkiem serduszko dziewczyny,
jawiąc przed tęskne oczy jakieś zjawy, zmyry,

że się zdało, kto inny szepcze—nie olszyny,
ponad strugą wiodące senne rozhowory.

Poszłam nieco, hen—w pole tą kochaną miedzą,
gdzie piosenki się rodzą, piosenki pastusze,
gdzie zajączki o półdniu zamyślone siedzą,
kędy chwieją czołami stare polne grusze.
Poszłam ja ku niedoli oną wiejską miedzą,
kędy płyną te smętne piosenki pastusze.

— Panicz stał z dubeltówką, wsparty o pień drzewa,
czatował tu na ptactwo, bekasy, derkacze.
Cichość... jeno świerszcz cyka w trawie, pieśń swą śpiewa,
jeno bór ten daleki czegoś rzewnie płacze.
Panicz stał z dubeltówką, wsparty o pień drzewa,
Hej... to serce dziś moje,—jak bór siny—płacze...

— Nie widziałam go zrazu w wieczornym pomroku,
lecz bielala śród nocy koszula dziewczyny.

— Stój! Kto idzie? zawołał, postąpił pół kroku.

— Uciekaj że stąd—durna, nie płosz mi zwierzyń!

A po chwili zaszeptał z błyskawicą w oku:

— Przyszła łania w postaci uroczej dziewczyny!

— Daremnie chciałam uciec przed tobą, sokole,
daremnie chciałam bronić dziewiczego wieńca,—
nikt nie słyszał okrzyku, stłumiło go pole,
nikt nie dojrzał rozpaczny i sromu rumieńca...

ułatwionym obiegu ich bezżboża, kosztem producenta rosyjskiego, wywoływał i wywołuje żądanie rewizji traktatu, po pięciu latach, niestety, bezskutecznie, i może dopiero za cztery lata nastąpi, albo i nie nastąpi zmiana na lepsze dla tutejszego producenta. Nastąpi, o ile partja silnej już dzisiaj socjalnej demokracji zażąda i wymoże uchwalenie zniesienia ceł agrarnych dla obniżenia ceny chleba. Nie nastąpi, o ile przewagę będą mieli junkry i konserwatyści. Przykład wwozu mięsa do Niemiec, chociażby i uwarunkowany, pozwala przypuszczać, że zniesienie, ewentualnie zmniejszenie ceł (dla dobra dużej własności) powinno nastąpić.

Traktat celny z natury swojej jest umową dwóch państw, regulujących swoje stosunki ekonomiczne i finansowe tak, jak to uważają dla siebie za najbardziej korzystne, a jednocześnie, według przyjętej formy, uznają siebie wzajemnie za „najbardziej uprzywilejowane”. Pięknie brzmiąca forma uprzejmości dyplomatycznej bynajmniej nie stwierdza w życiu i jego stosunkach tego dowodu „najbardziej uprzywilejowanego.” — drze się skórę z całą uprzejmością i przywilejem, że nikt tak dobrze nie obędzie; mamy tego dowód na fatalnym traktacie z 1907 r.

Centralne Tow. Rolnicze wyznaczyło komisję, mającą za zadanie opracowanie memorjału dla władz, w sprawie odnowienia rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Przewodniczącym jest poseł do drugiej i trzeciej Izby, człowiek mrówczej pracy, głębokiej wiedzy i znajomości rzeczy, p. Wł. Grabski; sekretarzami — autor rozprawy: „Bank Polski i Tow. Kred. Ziemska.” *) p. St. Jasiukowicz i redaktor — rzeczoznawca, ekonomista p. H. Radziszewski.

Praca komisji podzielona została na 14 grup, a mia-

*) Wydanej po niemiecku, w Monachjum, na stopień d-ra prawa. —

nowicie: 1) zboże, otręby, mąka, makuchy i oleiste; 2) nasiona; 3) len; siano, słoma; 4) chmiel; 5) kartofle, buraki; 6) produkty i narzędzia ogrodnicze; 7) inwentarz żywy, mięso i wełna; 8) nierogacizna; 9) nabiał, jaja; 10) drób; 11) drzewo; 12) ryby; 13) spirytus, krochmal, syrop, kartofle suszone i 14) nawozy sztuczne i maszyny rolnicze.

Prezydjum komisji prosi tow. rolnicze o wzięcie udziału w tych pracach i ufa, że, wobec tak olbrzymiej wagi sprawy, zwrócenie się do towarzystw rolniczych, znajdzie posłuch przychylny. Współdziałanie towarzystw rolniczych wyraziłby się: 1) w opracowaniu odpowiednich działów, nieopracowanych dotychczas; 2) w braniu udziału przez delegata ad hoc w naradach komisji, odbywających się raz na miesiąc i 3) w zakomunikowaniu potrzeb właściwego okręgu tow. rolniczego.

Rolnictwo Królestwa, a tym samym Suwalszczyzny, posiadające jedne i te same podstawy ekonomiczno-gospodarcze, różni się jednak od gubernji, nie graniczących z Prusami.

Strefa pogranicza posiada w stosunkach produkcji, głównie zbożowej, najzupełniej odmienne warunki, chociażby nawet była oddalona od granicy o jakie pięćdziesiąt wiorst. Przyczyną tego są taryfy kolejowe odśrodkowe państwa rosyjskiego, różniczkowe co do stref, największej akcentujące się na samym pograniczu, gdzie dowóz staje się coraz tańszym, a co do mąki z Cesarstwa, posiadającej przywilej dowozu granicznego o 10 kop. na pudzie, a na kuliku 50 kop., czego niema na stacjach, leżących dalej od granicy.

Ekonomiczne zadosyćuczynienie potrzebom traktatu celnego nie jest samo w sobie, jeżeli np. weźmiemy w

I otom jest skazana na wieczną niedolę...
nic nie miałam, krom wieńca... i już nie mam wieńca.

— Powiedział mi: „Dziewczyno, obsypię cię złotem
jeśli będziesz powolna przelotnej pieszczocie.”

Jam odparła gorąco: „A co mi tam po tem,
niech te panie wielmożne chadzają we złocie.”

—Będiesz moją?—Nie będę!—Więc zdychaj pod płotem,
gdy być nie chcesz posłuszną panicza pieszczocie.

Powiedział, że wypędzi zara nas precz z wioski;
my siedziały, wiadomo przecie, w dworskiej chacie,
więc kto nas poratuje, okrom Matki Boskiej,
co po chmurach se chadza w złoto-modrej szacie?
Mógł bezkarnie wypędzić nas pan z naszej wioski,
bo siedziały my—biedne—w dworskiej przecie chacie.

— A w moich oczach stanęła matęk! twarz błada
I on cmentarz z mogilką tatusia mojego,—
a panicz ciągle straszy, dziwy opowiada,
prosi, bym z dobrowoli przystała do niego.
W moich oczach widniała matuli twarz błada
I piaszczysta mogilka tatusia mojego.

— Dobrowoli nie było! świadcze za mną, Panno
Ty Najświętsza, bo także przecie miałaś syna!
Lecz stało się... tą godziną przedświtową, ranną...
odszedł, gwizdząc... ostała ze mną jeno wina,
jeno krzywda ostała! Uliłuj się, Panno
Ty przeczystal Ty przecie także miałaś syna!

Dziewczę kwili i szlocha śród wieczornej ciszy,
ugodzone w sedń duszy swą winą i sromem.
O, dziecko ty wieśniacze, czy twe modły słyszysz,
Bóg na niebie, co straszy cię za grzechy gromem?
Czy płacz cichy doleci do niebiosów ciszy,
czy użali się Bogarodzica twym sromem?

Pochylona ku ziemi, w siermięgę odziana,
chyli się do stóp krzyża wieśniacza grzesznica.
Jako trzcina, przez wichru podmuchy smagana,
jak gasnąca o świetle, błada twarz księżycza,
tak się chyli ku ziemi, w siermięgę odziana,
rozpląkana, bezsilna, wieśniacza... grzesznica...

Domostawa.



zestawieniu taryfy odśrodkowej przewozu Rosji, a Niemiec. W Rosji są one podłożem kombinacji wyrzucania za bezcen z wewnątrz Cesarstwa zboża dla gospodarki kolejowej, przewożącej prawie darmo zboże, niezawsze celne, które, skupiając się na ostatecznym swoim etapie—w Królestwie, wywołuje spadek cen jego, zarówno na miejscu bez wwozu do Prus (żyto i owies), jak przy wwozie zboża pruskiego (pszenicy i żyta) do gubernji pogranicznych.

Taryfy kolejowe odśrodkowe są sprawcami cen, nie odpowiadających kosztom produkcji zboża, chociażby nawet przy świetnej ziemi rosyjskiej, lecz zdobytego drogą pracą nie dojadającego chłopca rosyjskiego. Przy opracowywaniu zasad do traktatu handlowego, konieczne jest wskazanie tej anomalji polityki ekonomicznej, wywołanej ówczesną gospodarką kolejową hr. Wittego, ze szkodą narodową dalekich czarnoziemów nadwołżańskich i jeszcze dalszych syberyjskich. Koleje miały co wozić, transportując w 33% nawet śmiecie, lecz lud rosyjski tracił i traci na swoich siłach i bogactwie, sprzedając więcej, niż może.

Dla Suwalszczyzny najbardziej żywotne są cła agrarne na zboże ze strony Niemiec, otwarcie granicy dla trzody chlewnej i mięsa, przy urządzeniu rzeźni w Wierzbołowie, nabiału, jaj, drobiu, kartofli i przetworów z nich, zniesienie cel na nawozy chemiczne, obecnie za 100 kilo—1 marka, z wyjątkiem kainitu i soli potasowych, redukcja cła rosyjskiego od maszyn i narzędzi rolniczych, z 2-ch rubli złotem od puda na silniki do 50 kop. w złocie, jak za zwykłe narzędzia rolnicze, o ile wchodzi bez młocarni, plugów i t. p.

Takie są główne potrzeby rolnictwa, wpływające z traktatu handlowego. Najważniejszą jednak ze wszystkiego kwestją jest zniesienie cel wchodowych na zboże ze strony Niemiec, a wprowadzenie cel wywozowych—przez Rosję—na otręby i kuchenki.

O ile Niemcy zniosą, ewentualnie zredukują do minimum, pierwsze, o tyle te drugie same przez się utracą rację bytu i prawa.

Kwestja oceny otrębów była i jest najważniejszą sprawą, mogącą zrobić dywersję rolnictwu niemieckiemu. Przy opracowywaniu postulatów przez tutejsze Towarzystwo Rolnicze do traktatu z roku 1907, kwestja ta była przedmiotem dosyć rozbieżnych zapatrywań. Motywy do wzajemnego porozumienia się, co do usunięcia cła wychodowego na otręby były następujące: a) że hodowla, tak w Królestwie, jak też i w Suwalszczyźnie, nie jest tak rozwinięta, ażeby mogła zużyć wszystkie tutejsze otręby; b) że mleczarstwo—w zastojach—nie zużywa otrębów grubych, najwięcej wywożonych i poszukiwanych zagranicą; c) że, według obliczeń b. posła Żukowskiego, Królestwo przestało być krajem wywozowym na żyto, co jednak w dyskusjach zostało sprostowane, jako błędne wyliczenie miejscowego spożycia, i miało znaczenie pośrednie dla Królestwa; d) że, wobec gospodarstwa ekstensywnego w Cesarstwie, obciążenie otrębów cłem wywozowym, przy dużym cłem wchodowym Niemiec, może obniżyć ceny zboża, i dlatego cło wywozowe na otręby nie było uznane za pożądane.

Obecnie warunki zmieniły się i zmieniają się jeszcze bardziej, szczególnie w Królestwie, które z porządku rzeczy przejdzie w kraj hodowli (pomimo nawoływań do gos-

podarstwa bezinwentarowego) z powodu niskich cen na zboże, które przy kulturze i urodzaju w Cesarstwie stanowczo przyjsć muszą; Cesarstwo zasypie samo przez się Królestwo zbożem, którego nie będzie w stanie zużyć. Królestwo stanie się stacją przetwórczą taniego zboża na drogą produkcję zwierzęcą.

Mięso, trzoda, nabiał, jaja, wobec rozwoju przemysłu na Zachodzie a przewagi rolnictwa na Wschodzie, znajdują łatwy zbytek; to samo można twierdzić o hodowli koni, tak obecnie poszukiwanych u nas do remontu, potrzeb rolnictwa i na wywóz za granicę. Wobec tego sprawa oceny paszy treściwej nabiera najzupełniej odmiennych poglądów, aniżeli w roku 1905, kiedy przygotowywano materiał do traktatu obecnego.

Wogóle sprawa opracowania postulatów do traktatu handlowego z Niemcami ma ogromne znaczenie dla rolnictwa i jego przyszłości na następne dziesięciolecie, należy więc, ażeby Suwalskie Tow. Rolnicze, posiadające w łonie swoim tyle specjalnych sekcji, zechciało wspólnie z komisją Centralnego Tow. Roln. opracować wszystkie te grupy, które posiadają dla Suwalszczyzny jak największe znaczenie. Bardzo poważne i głębokie studia nad traktatem z 1907 r., opracowane przez dawny skład tutejszego Towarzystwa Rolniczego, powinny być uwzględnione, jako materiał i zasady do obecnego traktatu.

Czy znowu jakie obce i postronne warunki polityczne tych dobrych chęci i zabiegów społeczeństwa nie zniszczą... przewidywać obecnie nie można. N.

Sprawozdanie z doświadczeń rolnych, dokonanych w majątku Szaudyniskach. *Dokończenie.*

Doświadczenia z jęczmieniem.

Półek doświadczalnych 15, każda odmiana powtarzała się trzy razy. Przestrzeń każdego półka 28 pręt. kwadr., na których wysiano po 20 funt. jęczmienia. Każda odmiana zajmowała ogólną przestrzeń 84 pręt. kwadr. i wysiano każdej po 60 funt. W 1910 r. na polu z próbnymi półkami była pszenica na pełnym oborniku; w 1911 r. buraki na oborniku z dodatkiem pomocniczych nawozów, w jesieni głęboka orka; w 1912 r. 14 marca kainit, po 1/4 worka na morgę. 20/III zbronowano, 17/IV tomasówka, po worku na morgę, poczym siew rzędowym siewnikiem przy 4-ociałowych rzędach, 29/IV wsiana czerwona koniczyna, lekka brona. Gleba—gliniasta z domieszką czarnoziemiu, podglebie—gliniasto-piaszczyste, średnio przepuszczalne.

27/IV zaczęły wschodzić Impérial i Hanna, a 28 pozostałe trzy odmiany. 8 czerwca Princessin odróżnia się mniejszym wzrostem, szerokimi liśćmi, kolorem jasnozielonym. 23 czerwca wypłynął jęczmień Impérial, Hanna, Hanusia i Nadwiślański, 1 lipca Princessin. 1 sierpnia skoszono 4 pierwsze odmiany, 3-go zwieziono, 5-go koszone i zwieziono Princessin, 13-go młócono i arfowano każdą odmianę oddzielnie. Rezultaty następujące:

	I półko	II półko	III półko
Impérial niemłócony:	30 p.—f.;	34 p.—f.;	32 p.; — f.
	Razem z 1 morgi		
Ziarna	96 p.—f.;	342 p.	34 f.
Ślomy	39 p.	38 f.;	142 p.
Plew	47 p.	21 f.;	169 p.
Różnych	7 p.	38 f.;	28 p.
	— p.	23 f.;	2 p.
			02 f.

	I półko	II półko	III półko
Hanna—niemiłocny:	31 p. — f.	32 p. — f.	26 p. — f.
	Razem z 1 morgi		
	89 p. — f.	318 p. 01 f.	
Ziarna	37 p. 28 f.	134 p. 25 f.	
Słomy	41 p. 29 f.	149 p. — f.	
Plew	8 p. 26 f.	31 p. 04 f.	
Różnych	— p. 37 f.	3 p. 12 f.	

	I półko	II półko	III półko
Hanusia—niemiłocny:	31 p. — f.	33 p. — f.	25 p. 10 f.
	Razem z 1 morgi		
	89 p. 10 f.	318 p. 29 f.	
Ziarna	39 p. 05 f.	139 p. 29 f.	
Słomy	42 p. 38 f.	153 p. 15 f.	
Plew	6 p. 12 f.	22 p. 20 f.	
Różnych	— p. 35 f.	3 p. 05 f.	

	I półko	II półko	III półko
Princessin - niemiłoc.: 32 p. 32 f.	32 p. 07 f.	29 p. — f.	
	Razem z 1 morgi		
	93 p. 39 f.	335 p. 23 f.	
Ziarna	38 p. 09 f.	136 p. 20 f.	
Słomy	48 p. 01 f.	171 p. 20 f.	
Plew	6 p. 32 f.	24 p. 11 f.	
Różnych	— p. 37 f.	3 p. 12 f.	

	I półko	II półko	III półko
Nadwiślański—niemiłoc.: 32 p. 10 f.	32 p. 15 f.	24 p. 30 f.	
	Razem z 1 morgi		
	89 p. 15 f.	319 p. 06 f.	
Ziarna	37 p. 16 f.	133 p. 22 f.	
Słomy	43 p. 09 f.	154 p. 15 f.	
Plew	7 p. 17 f.	26 p. 20 f.	
Różnych	1 p. 13 f.	4 p. 29 f.	

Całe pole, na którym założono półka doświadczalne, wynosiło 60 mórg. W roku poprzednim na 12 morgach były buraki, na 30—kartofle na oborniku i reszta pelucha. Uprawa na zimę i nawożenie sztucznymi nawozami na całej przestrzeni takie, jak i pod półka doświadczalne, siew również dokonany w jednakowych warunkach. Ażeby sprawdzić, o ile wpływa na plon jęczmienia przedplon, odmierzono 100 pręt. kw. po cukrowych burakach i 100 pr. kw. po peluszcach. Zbiór z tych 200 pr., wskutek ciągłych deszczów, był nader utrudniony; słoma i ziarno, leżąc dłuższy czas na deszczu, znacznie uszkodzone i wylugowane. Po omłocie jęczmień Impérial po cukrowych burakach wydał z morgi:

Ogólnej masy	285 p. — f.
Ziarna	135 p. 15 f.
Słomy	118 p. 11 f.
Plew	28 p. 14 f.
Różnych	3 p. — f.

Parcela po peluszcach wydała w stosunku 1 morgi:

Ogólnej masy	280 p.
Ziarna	134 p. 10 f.
Słomy	109 p. 08 f.
Plew	31 p. 04 f.
Różnych	5 p. 12 f.

Półka doświadczalne pod jęczmieniem wypadły stosunkowo w nieco lepszej pozycji w porównaniu z resztą pola; zwłaszcza 10 mórg na odrębnym terenie wyglądało trochę słabiej. Naogół jednak wielkiej różnicy być nie powinno. Dotychczas zaledwie część jęczmienia z tego pola wymłócona, tak, że sprawdzianu całego zbioru dać jeszcze nie można.

Doświadczenia powyższe były robione nietylko w celu wykazania zalet lub wad tej lub innej odmiany, ale miały także za zadanie przekonanie się, czy ziemia suwalska może wydać wysokie plony, jako jedynie gwaran-

tujące rentowność ziemi. W roku zeszłym, na zebraniu rolniczym w Wyłkowyszkach wskazywałem nietylko na konieczność, ale i możliwość jeżeli nie podwojenia, to znacznego powiększenia produkcji płodów z jednostki przestrzeni (streszczenie tego przemówienia umieszczone było w № 9 „Tyg. Suw.“ 1912 r.).

Otrzymane rezultaty z doświadczeń dają kategorięzną odpowiedź i powinny być zachętą dla tych, którzy mają pod tym względem pewne wątpliwości.

Właściciel *J. Galleria.*

Zarządzający robotami na polach doświadczalnych

J. Dąbrowski.

Szaudyniszki, 26 marca 1913 r.

Z RÓŻNYCH STRON.

Zjazd Kobiet Polskich. W dn. 10, 11 i 12 maja r. b. odbędzie się w Krakowie Zjazd Kobiet Polskich.

Program Zjazdu jest następujący: sobota, 10 maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Starego Teatru (ul. Jagiellońska L. 1) zebranie towarzyskie i ukonstytuowanie się Zjazdu, wybór przewodniczącej, 3 wiceprzewodniczących, oraz 3 sekretarek; niedziela, 11 maja, I posiedzenie o g. 12-ej w południe—Wychowanie domowe przed-Szkolne (3 referaty - dyskusja), II posiedzenie o godz. 3 1/2 pp.—szkolnictwo niższe i średnie (5 referatów, dyskusja); poniedziałek, 12 maja, - III posiedzenie, o godz. 10-ej rano. Praca kobiet na wsi (3 referaty—dyskusja), Praca kobiet w mieście (3 referaty—dyskusja), IV posiedzenie o godz. 3 1/2 pp.—Kobieta w przemyśle i pracy zawodowej (1 referat), Kobieta w handlu (1 referat—dyskusja). Odczytanie rezolucji. Zamknięcie Zjazdu.

Wszelkich informacji co do Zjazdu udziela przewodnicząca komitetu Zjazdu, Marja Straszewska (Kraków, Smoleńska L. 18) oraz sekretarka Ignacowa Biskupska (Kraków, Siemiradzkiego L. 12).

ECHEA POBYTYCZNE

Przedstawiciele mocarstw wystali notę do Czarnogórze z wezwaniem, aby wojska opuściły Skutari. Sztab generalny austriacki wydał rozporządzenie w sprawie przygotowania do akcji zbrojnej.

Dowódca tureckiej załogi w Skutari, Essad-Pasza, proklamował się księciem niepodległej Albanji; Albańczycy witają nowego władcę entuzjastycznie.

KRONIKA.

Z Czytelnicy Naukowej. Dzisiaj, w piątek, pogadanki nie będzie.

Ze Szkoły. W dniu 4 maja, w niedzielę, odbędzie się w Szkole Handlowej zwykła konferencja miesięczna rodziców i opiekunów młodzieży z Radą Pedagogiczną.

Ze Straży Ogniowej. W niedzielę, 4 b. m., o godz. 10-ej rano odbędzie się doroczna msza strażacka, wieczorem zabawa dla strażaków i ich rodzin.

Na tenże dzień wyznaczono termin ogólnego zebrania, którego porządek dzienny podaliśmy już w poprzednim numerze.

Z miasta. Mieszkańcy ul. Gumiennej narzekają, iż od pewnego czasu nie są zapalane na tej ulicy latarnie.

Kiedy są nocy księżycowe, można się jeszcze jakoś obejść bez oświetlenia; obecnie jednak ludzie muszą błądzić wśród mroku i ciemności.

Los mieszkanców ul. Gumiennej jest nie do pozazdroszczenia—gdyż na nierównym, wyboistym bruku o wypadek dość łatwo.

× Czy już nie czas byłoby rozpocząć roboty i wziąć się do urządzenia skromnych przynajmniej kwietników w ogrodzie miejskim, którego wygląd estetyczny pozostawia dużo do życzenia?

× Dziwiłoby się, że dotychczas nie pomyślano o ułożeniu chodnika na ul. Cmentarnej, na której ruch pieszy jest nader ożywiony.

Z teatru. Bawił w naszym mieście dyrektor teatru polskiego w Wilnie i prosił nas o zawiadomienie, że w przyszłym tygodniu przybędzie ze swą trupą do Suwałk, na piątek, sobotę i niedzielę, w celu wystawienia kilku arcydzieł sztuki dramatycznej.

Z Wykowskowskiego Oddziału Suw. Tow. Roln. W dniu 10 kwietnia odbyło się zebranie członków Towarzystwa w Wykowskach. Z powodu b. złych dróg wielu członków nie przybyło, wskutek czego poważny referat p. Żmujdzina o urządzeniu i ekonomicznym dla nas znaczeniu suszarni zboża został odłożony do następnego zebrania, które naznaczono na niedzielę, 4 maja. Na zebraniu, prócz pogadarek rolniczych, uchwalono, wobec słabo jeszcze funkcjonującego działu Biura Komissowego w Wykowskach, uprosić jednego z członków T-wa, ażeby przyjął na siebie obowiązek pośrednika-korespondenta pomiędzy członkami, zbierając i podając

do ogólnej wiadomości jak zapotrzebowania, tak i produkty zbytu poszczególnych ziemian, ułatwiając w ten sposób bezpośrednią sprzedaż i nabywanie produktów rolnych. Obowiązek ten przyjął na siebie właściciel majątku Unji (poczta Wierzbołów), p. Paweł Holusza.

Uprasza się Sz. Członków o jak najliczniejsze stawienie się w d. 4 maja.

O F I A R Y:

Na Szkołę Handlową.

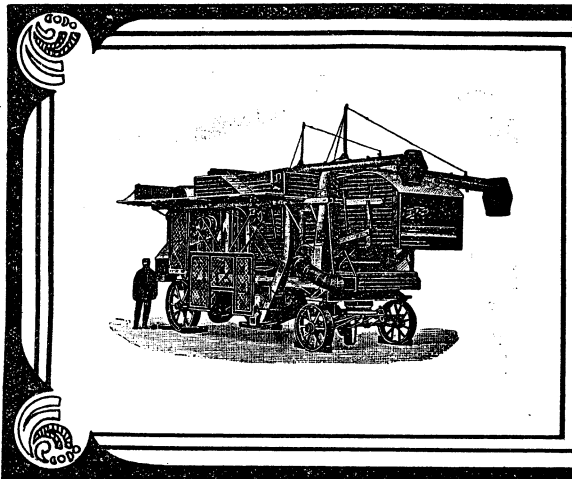
Personel Szkoły Handlowej—14 rb. 30 kop., p. Gustaw Zabłocki—150 rb.

Na wpisy dla uczących się w szkółce p. H. Pożerskiej.

Zamiast kwiatów na trumnę siostry d-r Teofil Noniewicz—5 rb.

Na Towarzystwo Dobroczynności.

Zamiast kwiatów na trumnę siostry d-r Teofil Noniewicz—5 rb.



MŁOCARNIE PAROWE
PRASY DLA SŁOMY
LOKOMOBILE PRZEMYSŁOWE
DO 1,000 KONI PAROWYCH
HENRYK LANZ
WARSZAWA TEL. 278-00 NIECAŁA 10.



SYNDYK TYMCZASOWY

masę upadłości Gienocha Trockiego

z mocy art. 519 i nast. Kod. Handlowego zawiadamia wszystkich wierzycieli wspomnianej masy, że Sędzia-Komisarz, Członek Sądu Okręgowego, M. L. Bryllant, wyznaczył na 30 kwietnia (13 maja) r. b. 1913, na godzinę 11-stą przed południem, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Suwałskiego Sądu Okręgowego, ogólne zebranie wierzycieli, w przedmiocie układów z upadłym, który warunki swe przedstawi, oraz dla wysłuchania sprawozdania Syndyka z dotychczasowych czynności, tudzież zaakceptowania jego rachunków.

Nadmienia się, iż wierzyciele winni stawić się osobiście, lub przez swych pełnomocników.

Za zgodność:

Adwokat Przysięgły *Tadeusz Wisznicki.*

MŁYNARZ

poszukuje posady w młynie wodnym od 1 czerwca r. b.
Adres: Filipów, Suw. gub., majster w młynie, Kamiński.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Suwałk,

na mocy § 83 Ustawy, podaje do wiadomości, że z powodu nieopłacenia w terminie zaległości raty I—1913 r. kwalifikują się do sprzedaży następujące nieruchomości:

1) w m. Suwałkach, przy ulicy Ciesielskiej, nieruchomość, oznaczona № 410 hipotecznym, obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie 6000 rb., licytacja rozpocznie się od sumy 9000 rb., kaucja do licytacji oznaczona na 900 rb. Licytacja odbędzie się w dniu 28 czerwca (11 lipca) 1913 r. o godzinie 12-iej w południe, w kancelarii rejenta, H. Brzoski.

Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku w wyżej wskazanym terminie dla braku licytantów, to Zarząd Towarzystwa, na mocy § 97 Ustawy Towarzystwa, wyznaczy termin do drugiej sprzedaży od zmniejszonej sumy sprzedażowej i o terminie takiej będzie wydrukowane dwukrotne ogłoszenie w gazetach.

Warunki do sprzedaży dołączone są do ksiąg hipotecznych odnośnych nieruchomości oraz są do przejrzania w Wydziale Hipotecznym przy miejscowym Sądzie Okręgowym i w kancelarii Zarządu Towarzystwa.

Suwałki, dnia 1 (14) kwietnia 1913 r.

Prezes *St. Staniszewski.*

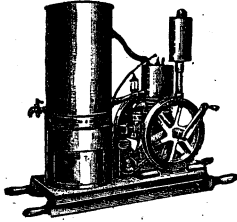
Sekretarz *Wł. Stamszewski.*

2—3



Oszczędność pracy i pieniędzy

daje benzynowy lub spirytusowy przenośny silnik



„KOHINOR“

dawn. „BOGER“.

Najwygodniejszy dla celów rolniczych, pomp, mniejszych zakładów fabrycznych i t. p. Szczególnie ważne dla fabryk wód sodowych. Najpewniejszy chód! Konstrukcja najprostsza z zapalnikiem magnetycznym! Otrzymuje się z fabryki zupełnie gotowy. Wielkości: 1½, 3½ i 5 sił kon. Prospekty wysła:

Dom Przemysłowo-Handlowy

J. FEINGOLD,

Warszawa, Senatorska 28.

!! NOWOŚĆ !!
POKOJOWY
MAGIEL-STÓŁ
„SANITAS“
 NIEZBEDNY W KAŻDEJ RODZINIE
 BARDZO PRAKTYCZNY!
WARSZAWA
M. KIELISINSKI
 BURAKOWSKA
 № 15
 CENNIKI WYSY-
 ŁAMY BEZPŁATNIE
 NA KAŻDE ŻĄDANIE
!! PROSZE PRZECZYTAĆ !!

WSZECHSWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA

JEDYNI UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA.
 NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA
 Piegły, wagner, plamy, ogorzeliżne, zmarszczki i inne braki cery.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA



VILIA-CRÈME

Doktora Obermeyera

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

Specjalny, niezrównany, środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po 1 rb. 25 kop. za pudełko. **PRAWDZIWE W CZERWONYM opakow.** — Wstrzegać się naśladownictwa!

UWAGA. Dla osiągnięcia zupełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:



„Mydło Herba“

D-ra OBERMEYERA z wizerunkiem Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku. Przy równoczesnym stosowaniu **CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!**

BÓL GŁOWY; MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOSIN
 BEZWARUNKOWO PEWNY I NIEZŁOŻLIWY ROSLINNY ŚRODEK
SA JUŻ FALSYFIKATY!
 WIĘC ZADĄC W APTEKACH I SKŁADACH
 PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO
 W PŁOCZU i z PODPISEM WYNAJAZCY
 A. GAŚECKIEGO NA KAŻDYM. PROSZEK
 KROKUTEM
 WYNAJAZCY
 W PŁOCZU

K O S Y do zboża i trawy, oryginalne styryjskie, fabryki Franz de Paul Schroeckenfux, z marką fabr. „mała kosa“, gusstalowe, ozdobnie polerowane, w najlepszym gatunku.

NARZĘDZIA DRENARSKIE i ogrodnicze.

Nożyce do strzyżenia owiec.

Kosiarki amerykańskie. **MASZYNY i NOŻYCE** do strzyżenia koni.

Wędk i przybory do rybołówstwa. Okucia do drzwi i okien.

POLECAJĄ:

KRZYSZTOF BRUN & SYN,
Warszawa, plac Teatralny.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysłamy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcz

pracując u siebie w domu. Fachow. wyksz. zbyteczne
Odlegl. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i^o.
Petersburg, Nowaki 40/42. 3111-4

№ 27915.

W Y Ż Y M A C Z K I
MADAME SANS GÊNE,

ZELAZKA do prasowania i kuchenki spirytusowe,
Kuchenki naftowe „PRIMUS“ oryginalne szwedzkie,
Wagi sprężynowe „SALTERSA“;

MASZYNKI DO SIEKANIA MIĘSA,
Naczynia i przybory kuchenne, Maszynki do lodów

polecają:

KRZYSZTOF BRUN & SYN,
Warszawa, plac Teatralny.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.